



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

„oświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

<b>GENA PRENUMERATY</b>	<b>Adrs. Redakcji:</b> ul. W-wa 24, tel. 111	<b>GENA OGŁOSZEN:</b>
na miejscowych i zamiejscowych:	kierownik pocztowa № 21, adres: „Goniec-Częstochowski”	Za każde wiersz lub jego miejsce na
Dziennie . . . 6.—	<b>Redakcja otwarta</b> tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem	1—2 wiersze 30 k., na IV-ej 10 k.
Półrocznie . . . 8.—	<b>Administracja</b> w dni powszednie od godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano	3—4 wiersze 20 k.,
Kwartalnie . . . 1.50	Reklamy bez zastrzeżenia nie wstawiać	5—6 wiersze 50 kop.
Miesięcznie . . . 50	Przekazywanie i ogłoszenia . . . . .	7—8 wiersze 60 kop.
		9—10 wiersze 80 kop. za wiersz

## Rada Częstochowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Niniejszem podaje do wiadomości członków tegoż Towarzystwa, że z powodu ukończenia kadencji p.p. Reprezentantów wybranych na tę godność w 1905 roku, w dniach 2, 6 i 9 kwietnia odbędą się nowe wybory Reprezentantów na nowe trzecieletnie w mieście i w terminach następujących:

- Wybory Reprezentantów pierwszej grupy w dniu 11 (24) sierpnia 1907 r. o godzinie 5 ej po południu, w lokalu Towarzystwa Wzajemnego Kredytu;
- drugiej grupy w dniu 12 (25) sierpnia, o godzinie 4 ej po południu, w sali Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia“ przy ulicy Szkolnej, dom W-go Bogusławskiego, i
- trzeciej grupy — w tejże sali w dniu 19 sierpnia (1 września) o godzinie 5 ej po południu. Każda z trzech grup wybiera 25 Reprezentantów z pośród siebie, lub członków innej grupy. Mężczyźni głosują tylko osobiście, kobiety zaś mogą upoważnić do głosowania swego ojca, męża, syna, zięcia, lub rodzzonego brata, zawiadamiając o tem listownie Zarząd Towarzystwa najpóźniej na dni trzy przed wyborami.

Reprezentantem nie może zostać osoba, zajmująca jakikolwiek urząd w Towarzystwie z nominacji, członek zaś Towarzystwa, który dopuścił do protestu zdyskontowanego wekslu w charakterze bądź wystawcy, bądź poręczyciela lub żyranta i nieuciścił zaś należności na dwa tygodnie przed zebraniem wyborczym, nie tylko nie może być wybranym na godność Reprezentanta, lecz traci prawo przyjmowania udziału w samym zebraniu. Lista członków Towarzystwa, podzielonych na trzy grupy, w myśl punktu c § 34 Ustawy, została wywieszoną w lokalu T-stwa celem dania możliwości osobom interesowanym przejrzenia jej i poczynienia wszelkich uwag, lub założenia protestów do Rady T-stwa w razie spostrzeżenia jakichkolwiek niedokładności.

Częstochowa, dnia 1 Sierpnia 1907.

642-3-3

Rada Częstochowskiego Towarzystwa Wzajem. Kredytu.

**Reprezentantem** „Gonca Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski.”)

**Reprezentację** „Gonca Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubińskiej** w Zawierciu.

**Prenumeratę** na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje **„Kolasiński”**.

### Podziękowanie

wszystkim członkom „Lutni Pogońskiej” za przyjęcie udziału na zabawie w dniu 11 Sierpnia r. b. w ogrodzie przy Teatrze Lutnia, składa

**Stowarzyszenie Muzyczne pracowników kolejowych st. Sosnowiec Nadw.**

Zawiadamy niniejszem, że z dniem 1 sierpnia r. b. powierzyliśmy

### przedstawicielstwo

naszych zakładów W-mu

**Z. GREGOR**

Teatralna 24, Telefon № 111.

**Bracia Bauerertz**

w Mijaczowie przez Myszków.

Fabryka Maszyn Odlewnia stali i żelaza.

721 3-2

### Dentysta Marjan PUCHALSKI

II-ga Aleja № 26 róg Teatralnej w domu D-ra Wasserthala (nad ulicą W-go Długosza).

635 31-9

### Lekarz-Dentysta M. GREJNIEC

powrócił. I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, telefon № 108, gdzie skład apteczny p. Neufelda.

### Kalendarzyk.

- D. 21 Sierpnia.
- Imiona chrześcijańskie:** dziś Joanny Fremiet Wd. jutro Symforjana i Tymoteusza M. m.
- Imiona słowiańskie:** dziś Kazimiera jutro Radomila.
- Wschód słońca** godz. 4 m. 51, zachód godz. 7 m. 15.
- Ubyło dnia:** 2 godzin 21 minut.
- Wiadomości historyczne:** 1710. Zdobyte fortecy Dunamunde przez Rosjan. — 1586. Synod dysydencki w Toruniu. — 1639. Poselstwo Krzysztofa Gosiewskiego do Francji.

## Przegląd polityczny.

Na sobotnim plenarnym posiedzeniu konferencji pokojowej pierwszy delegat angielski Edward Try zgłosił wniosek o ograniczeniu zbrojeń. Wniosek swój umotywował Try w dłuższej przemowie, wskazując na cel pierwszej już konferencji w Hadze i na memoriał hr. Murawiewa do mocarstw, który przedstawił zgubne skutki coraz bardziej wzbierających zbrojeń. Ograniczenie zbrojeń jest konieczne tem bardziej, że roczne wydatki wojskowe państw europejskich bez Turcji i Czarnogóry wzrosły o 69 milionów funtów szterlingów. W obecnej chwili ludność wszystkich krajów i narodów zbliża się do siebie. Mówca wzywa konferencję, aby nie rozszerzała się bez wyrządzenia zyczenia, że wszystkie rządy świata zająć się chcą ograniczeniem wydatków wojskowych. Przy dobrej woli odpowiednia droga się znajdzie. Z upoważnienia rządu angielskiego oświadcza mówca, że Anglja jest gotową mocarstwa, która zechcą to samo uczynić, co rok zawiadamić o swych przedłożeniach, dotyczących konstrukcji nowych okrętów dotychczas i wynikających stąd kosztów. Ta wymiana informacji ułatwiłaby wymianę zapatrywań co do redukcji sił wojennych i osiągnięcia wspólnej umowy. Wskutek tego zgłasza mówca następującą rezolucję:

Konferencja potwierdza rezolucję, powziętą na konferencji w roku 1899, a odnoszącą się do ograniczenia ciężarów wojskowych. Wobec tego, że ciężary te od roku 1899 prawie wszędzie niepomierne wzrosły, oświadcza konferencja, że bardzo byłoby do zyczenia, aby rządy zajęły się poważnym przestudowaniem tej kwestji.

Po mowie Try'a, która przyjęta została przez część delegatów oklaskami, przewodniczący Nelidow (Rosja) odczytał oświadczenie północno-amerykańskich delegatów, które wyraża sympatję dla zapatrywań Try'a i popiera je. Następnie odczytał Nelidow pismo delegatów hiszpańskich podobnej treści i memoriał delegatów z Argentyny i Chile donoszący o zawarciu umowy między obu państwami w celu ograniczenia zbrojeń.

Bourgeois (Francja) imieniem rządu francuskiego oświadcza, że popiera rezolucję Try'a.

Nelidow zabrał następnie głos i w dłuższej mowie oświadczył, że wojny, które toczono po roku 1899, jak chińska, transwalska, rosyjsko-japońska, kolonialna, i rozmaite trudności dyplomatyczne spowodowały rząd rosyjski do opuszczenia punktu o ograniczeniu zbrojeń z programu drugiej konferencji pokojowej, albowiem okazało się, że tego rodzaju dyskusja tylko zaostrzyć może różnicę zdań rozmaitych mo-

carstw. Rosja i inne mocarstwa były zdecydowane w takiej dyskusji nie brać udziału, ale opinia publiczna przejęła się tą ideą i tak bardzo, że rządowi angielskiemu udało się mimo wszystko zwrócić powszechną uwagę na tę kwestję. Chociaż konferencja nie jest dla tej sprawy przygotowana tak samo, jak w roku 1899, myśli wypowiedzianej przez Anglję można tylko przyklasnąć i dlatego mówca poleca rezolucję Try'a przyjąć przez aklamację.

Rezolucję przyjęto przez aklamację, po czym posiedzenie zamknięto.

## Głosy publiczne.

### Krok naprzód.

W dniu 18 b.m. w miejscowym teatrze ziemnym odbyła się ogólne zebranie mieszkańców miasta Sosnowca w celu wybrania 18 członków komisji szkolnej, na które, pomimo, że sprawa ta powinna wszystkich interesować, przybyło zaledwie 300 osób, w tej liczbie kilkunastu żydów — na 12,000 mieszkańców, którzy w tym roku mają być wciągnięci na listę opłat podatku szkolnego.

Można by sądzić, że sprawą tą nikt z nas zająć się nie chce, że żadnemu z mieszkańców miasta nie leży ona na sercu? Tak nie jest! Oto tylko ludzie są zrażeni do wszelkich innowacji oraz przesłani wierzyc w swe siły i w swe prawa własne, sądzili przeto, że sprawa ta czy będzie przez ogół załatwiona, czy, jak dotąd, przez sam magistrat, — to na jedno wyjdzie, — co zaś do innowacji, nie wiedzieli o tem, o czem nam p. Janicki, inicjator zebrania zakomunikował, że prawo wybierania komisji szkolnej przez ogół mieszkańców jeszcze od 1864 roku egzystuje, lecz z prawa tego sami mieszkańcy korzystać nie umieli.

Zebranie to dało pod wieloma względami pomyślny wynik. Przedewszystkiem do komisji nie weszli, jak zwykle w takich razach działo się dotąd, ludzie uprzywilejowani, mający zwolenników, dzięki swemu majątkowi, tytułowi lub stanowisku, lecz ludzie pracy, a więc tacy, którzy wiedzą jak drogi jest każdy grosz i którzy dają gwarancję, że nie chodzi im o sam mandat, ale sprawą tą zajmą się szczerze, energicznie i ze znajomością rzeczy. Dalej, zebranie to wykazało, że mieszkańcy samego Sosnowca, chociaż mogliby z pożytkiem pracować dla spraw ogólnych, usuwają się jednak od pracy, natomiast mieszkańcy przedmieścia, a raczej dzielnic: Pogoń, Wygwidów i Sielece rwą się do niej z ogromną energją i dużym zasobem dobrej woli. Nakoniec, przekonaliśmy się, że do życia parlamentarnego, do działania zbiorowego jeszcze wiele nam nie dostaje.

Opócz mówców, zabierających głos w

sprawie aktualnej, znalazły się jednostki wysuwające w swych przemowieniach sprawy czysto prywatne, dotykające spraw osobistych, urządzające wycieczki pod adresem niektórych osób, a tego być nie powinno.

Wskutek tego, że żydzi, podług ksiąg ludności stanowią w Sosnowcu 4/5 część wszystkich mieszkańców, postanowiono wybrać do komisji 12 chrześcijan i 6 żydów, na których razem tak chrześcijanie jako też i żydzi głosować mieli, tymczasem p. Sluczewski, przedstawiciel gminy żydowskiej, niewiadomo dla czego, wystąpił z propozycją, aby żydzi osobno w innym dniu i w innym miejscu wybierali swoich członków do komisji. Propozycja ta, z przyczynnością zaznaczyć należy, wywołała ogólne oburzenie; wszyscy wzięli panu S. za złe, że w ten sposób dąży do separatyzmu, który nie ujawnił się podczas narad i innych przemówień. Wówczas p. S. Pachter zabrał głos, a w mowie jego uwytłumaczył się żal jaki oddawna czuje do tych, którzy usiłują wprowadzić rozłam wśród żydów i chrześcijan. „My, policcy żydzi — rzekł pan P. — chcemy iść ręką w rękę z rdzenną ludnością tutajszą, ale nam przeszkadzają w tem ci przybysze, którzy do nas należą, a mianowicie żydzi t. z. litwoki; ci nam we wszystkim brudzą i w jednoci przeszkadzają”. Przemówienie pana Pachtera przyjęte zostało burzą oklasków.

Pomimo że pierwszy krok w tej ważnej sprawie już postawiono i wybory przyszyły do skutku, nie wiadomo, czy komisja w pierwszym roku swej działalności zdoła zrobić coś konkretnego, gdyż budżet dochodów i rozchodów na rok 1907, ułożony przez magistrat o owiązuje od 1 stycznia r. b. a nie od roku szkolnego, wobec czego wydatki za pierwsze półrocze już porobione zaakceptować musi, przytem należy również wziąć pod uwagę, że członkowie komisji szkolnej muszą być jeszcze podobno zatwierdzeni przez dyrekcję naukową, a procedura ta, trudno przewidzieć, jak długo potrwa.

### Placący na szkoły.

## NOWINY.

### Ogólne.

**Odczyty Uniwersytetu Ludowego.** W sprawie urzędzenia przez Polską Macierz Szkołą szeregu wykładów popularnych pod nazwą „Uniwersytet Ludowy”, jeden z gubernatorów, biorąc pod uwagę, że wspomniane wykłady będą posiadały charakter wykładów szkolnych zwrócił się do władzy naukowej z zapytaniem czy nie należałoby, aby pozwolenie na urządzanie tego rodzaju odczytów zależało od władzy naukowej.

Zarząd warszawskiego okręgu naukowego mając na uwadze, że w uniwersytetach ludowych (podciąganych pod kategorię odczytów publicznych) wykłady noszą charakter szkolnych i że na moey praw i przepisów żaden zakład naukowy prywatny nie może być otwarty bez zezwolenia kuratora okręgu, prosił ministerjum oświaty o wskazówki.

**Departament oświaty zawiadomił zarząd okręgu, że wydawanie pozwoleń na wspomniane lekcje, jako publiczne, na moey czasowych prawideł z dnia 17 marca z 1906 r. o zebraaniach publicznych zależy od władzy administracyjnej.**

### Częstochowa.

**Z Jasnej Góry.** Święto Matki Boskiej Częstochowskiej przypada w roku bieżącym dnia 28 sierpnia. Na uroczystość tę przybędzie z różnych stron kraju bardzo wiele kompanji.

Wczoraj przyszła kompanja w liczbie 1,000 osób z Przedborza. Na czele kompanji postępowało 3 księży. Kompanję poprzedzał orszak procesjonalny, złożony z dziewcząt pięknie po krakowsku ubranych, z chorągiewami, ferfonami i podszkawkami, na których niesiono emblematy N. M. Panny. Pochodowi przyżył, okłamał amatorstwa z Przedborza.

**Nielitnijący gabinet numizmatyczny.** W pismach warszawskich pojawiła się wiadomość, że przy bibliotece jasnogórskiej utworzony został gabinet numizmatyczny. Niektóre nawet z pism powoływały się na pismo nas, jako źródło, które pomienioną wiadomość podało. Tymczasem nie podobnego nie pisaliśmy, jednakże udaliśmy się po bliższą informację w tym względzie do kogo należy i objasniliśmy nas, że również nie ze źdźwieleniem była odczytana, zarządowi owa wiadomość, jak i wskazówka, że numizmatyka ma być nadzysłana do o. generała państwa, gdyż o tem wszystkim klubowi nie mówię, a taki specjalny gabinet nie istnieje. Owszem na Jasnej Górze są numizmaty, ale nie zachodzi potrzeba zakładania dla nich osobnego

gabinetu, gdyż od wieków śladane były wraz z innymi pamiątkami archeologicznymi do „Skarbcza” na Jasnej Górze.

**Z Towarzystwa Ogrodniczego.** Dnia 11 b. m. odbyło się we własnym lokalu wainie zebranie na którym odbyły się wybory zarządu. Rezultat wykazuje, że prezesa dawnego utrzymaliśmy na temże stanowisku (24 głosy) — na wiceprezesa powołano p. Kozłowskiego (22 głosy) — sekretarza dawny (22 głosy) pozostał nadal.

Na członków zarządu wybrano: 1) p. Szczecińskiego (13 głosy). — 2) Kurka (21 głos). — 3) p. Nierzgoda (21 głos). — 4) p. Przybylskiego ponownie (23 głosy). Głosowanie było tajne za pomocą kartek — ku czemu p. Szczeciński wzwwał zgromadzonych, aby w poczuciu obowiązku obywatelskiego kierowano się sumieniem. Wyzwała się dyskusja potwierdzająca społeczną myśl p. Szczecińskiego.

Członków obecnych był 25. Posiedzenie zgaśli p. prezes Dr. Zawada Karol.

Wszyscy wypowiedzieli się zatem, aby pozostałych nasion nie sprzedawać i klientów nie narażać na zakupie starych nasion w przyszłym sezonie. Wybór komisji rewizyjnej i pomocnika sekretarza — z powodu braku czasu oddłożono do przyszłego ogólnego zebrania.

P. Przybylski mówił o hodowli wczesnej kapusty i demonstrował obrzydnie piękne własnej hodowli okazy kapusty warszawskiej i świeżo sprowadzonej przez prezesa nowej odmiany, którą otrzymał każdy z członków dla próbnj hodowli w przyszłym sezonie. Na tem posiedzenie zamknięto.

**Rewizje i aresztowania.** W ostatnich czasach dokonano w naszym mieście licznych rewizji i ostatecznie onegdaj aresztowano 18 mężczyzn, podejrzanych o należenie do czynnej organizacji jednej z partji socjalistycznych.

**Wychodźstwo.** W ostatnich dniach dalsi się zaprzawiać liczny wyjazd przez komorę herborską żydów, przeważnie z gub. wewnętrznym Cesarstwa.

**Wielka zabawa sportowa.** W d. 24 b. m. w cykiel dromie przy ul. Teatralnej odbędzie się wielka zabawa sportowa z następującym programem:

1. Corso na rowerach.
2. Wycięgi na rowerach w kostjumach charakterystycznych.
3. Wycięgi motocyklistów.
4. Jazda konkursowa na bicyklu.
5. Wstęp żonglera.
6. „ gimnastyka.
7. „ szałca.
8. Walka francuska.
9. Walka kwiatowa.
10. Corso na rowerach uiluminowanych oraz ognie bengalskie.

Zyczący przyjąć udział w corcie i wycięgach proszeni są o zapisywanie się p. Brühla w cykiel dromie przy ul. Teatralnej, pomiędzy godz. 6 i pół a 8 wieczorem.

### Zawiercie.

**Wielka zabawa sierpniowa.** Koło XXIII Towarzystwa „Jedność” pomocy szkolnej prac. dr. żel. W. W. w Zawierciu oraz Koło XVIII Towarzystwa wpisów szkolnych przy gimnazjum polskiem w Zawierciu urządzają wspólnie w niedzielę dnia 25 sierpnia w parku przy zawierckiej fabryce Huldzyńskiego wielką zabawę sierpniową, na program której złożą się: występ drużyny śpiewaczek z Zawiercia, popisy gimnastyczne, monolog i deklamacje, sztuki magiczne, zabawa dziecięca, confetti, kosze szczęścia itd. Początek o godzinie 3 po południu.

**Napad i zabójstwo.** Onegdaj około godz. 5 i pół po południu w lesie na szosie pilieckiej, pomiędzy Zawierciem a Kromolowem, w pobliżu fabryki Huldzyńskiego, 8 uzbremionych w rewolwery bandytów, napadło na jadących do Zawiercia na kilku furmankach kupców. Dokonano rabunku, przyzem woźnica z Kromolowa, 48 letni Herszlik Goldsmidt został raniony śmiertelnie kulą rewolwerową i wkrótce umarł. Ie zrabowano niewiadomo. Aresztowano 4 podejrzanych.

**Rabunek.** Przed paru dniami wieczorem szli do wsi Choroni dwaj włóścianie: Maciej Książek ze wsi Jastrząb i Stefan Sirmia z Choronia. W lesie na drodze pomiędzy wsią Jastrząb a Porąbkiem, Sirmia uderzył kamieniem w głowę Książka i zamoczył go, poczem wyrwał mu z kieszeni od kamizelki portmonetkę z 15 rb. 50 kop. Sirmia karawł był już z kradzieżą i rabunkiem trzykrotnie.

**Rabunek.** W d. 18 b. m. około godziny 5-ej na drodze pomiędzy osadą Żarki a wsią Jaworznik dokonano napadu na mieszkańca osady Żarki, Jankę Szmidta i zrabowano mu 3 rb. paszport oraz książeczke legitymacyjną. Napadnięty poznał w rabusjach mieszkańców

wsi Jaworznik Wacława Lewickiego i Grzegorza Sytniewskiego, których zatrzymano i osadzono pod kluczem.

### Dąbrowa.

**Zgon.** Były urzędnik biura powiatu będzinińskiego, następnie magistrat sosenowiecki, Słabin, który przed kilku tygodniami uległ chorobie umysłowej zmarł w szpitalu miechowskim, dokąd go na kurację wysłał.

### Będzin.

Z sądu. Pierwszy Wydział sędziowski piotrkowskiego sądu okręgowego zjechał tutaj dla rozpatrzenia szeregu spraw.

Posiedzenia sądowe trwać będą od wtorku do soboty.

**Pogrzeb.** Wczoraj odbył się pogrzeb ośmiu żołnierzy, zabitych podczas napadu na kasjeria monopolowego p. Borowego.

### Sosnowiec

**Powrót kompanji.** Onegdaj o godzinie 9 wieczorem pociągiem nadzwyczajnym powróciła z Częstochowy kompanja z miasta Sosnowca. Kompanję liczącą do tysiąca osób z pieśnią „Gwiazda śliczna wspaniała” poprowadził z aworca do kościoła parafjalnego ks. proboszcz Milbert.

**Budowa reżni.** Przybyła onegdaj komisja gubernjalna, składająca się z rady gubernjalnego wydziału administracyjnego p. Maroskiewicza, budowniczego gubernjalnego p. Nowickiego, inspektora weterynaryj p. Kiskielecia w towarzystwie prezydenta miasta, lekarza miejskiego p. Rudolfa i budowniczego miejskiego p. Pomianowskiego dokonała wczoraj przed południem oględzin placów pod budowę centralnej reżni miejskiej. Ponieważ Towarzystwo sosnowieckie nie zgodziło się na oddanie placu pod budowę reżni, preto pozostały trzy place do wyboru, pp. Fraugmana koło kordonu, Zajęca na Starym Sosnowcu i S. Łona koło fabryki nad rzeką na Ostrej Górze, najodpowiedniejszy dla wymienionego celu.

Komisja po naradzie orzekła, iż plac p. d. Zajęca jest najdogodniejszy i tenże p. d. budowę centralnej reżni wybrała.

**Zebranie.** W dniu 1 września w sali hotelu Warszawskiego o godz. 8 po południu odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami celem dokonania wyborów prezesa, wiceprezesa, członków zarządu i komisji rewizyjnej, oraz opiekunów cyrkulowej oddziału sosnowieckiego.

**Zamach na weselu.** W niedzielę odbywało się w jednym z domów na Niemcech wesela, na którym był obecny p. B. Błesław Smosarski, mechanik z kopalni „Kazimierz”. Około g. 9 i pół wiecz: wśród weselników rozległy się strzały. Okazało się, że kilku uczestników wesela, mając urazę do p. Smosarskiego dało doń kilka strzał, lecz bezskutecznie. Strzelanina spowodowała ogromny popoch: goście weselni rozbiegli się lub puchowali gdzie kto mógł. Oczywiście, że o dalszej zabawie nie było już mowy.

**Strzelanina.** Nocy wczorajszej około g. 3 na ul. Czystej w pobliżu domu nr. 4 dało się słyszeć kilka strzał. Zbudziło to wielu mieszkańców, którzy wybiegli na balkony i do okien, ale nie podejrzanego nie destrzegli.

### Warszawa.

— Zawieszono tygodniki: „Słowiańszczyzna” H. Lewickiego i „Nowy szczerutek” A. Starkmana. Szołfiskowano broszurę zargonową: „Zorganizowani robotnicy” H. Fickelsteina.

— Zabójstwa. Onegdaj około godz. 5 po południu przechodzącego przez ul. Bagno 20 letniego D. K. i 25 letniego F. K. podszło 2 uzbromionych w rewolwery, i idąc do F. kilka strzał, zranili go bardzo ciężko w kark; kula przeszła głowę i wyszła zwrócić. Napadnięty zdołał zbiec. Rannego F. przewieziono do szpitala św. Ducha, gdzie niebawem zmarł.

Również onegdaj około godz. 8 i pół wieczorem do właściciela sklepu spożywczego na ul. Kolejowej na Woli 80 letniego Jankla Zormana wpadło 2 młodych mężczyzn i, nie mówiąc nic, dali 2 strzały. Zogodzony dwiemia kulami w pierś Z. padł trupem na miejscu. Zabójcy zdołali zbiec. Zabójstwo to przedstawia się niezwykle tajemniczo; stwierdzono jednak, iż nie popełniono go w celu rabunku.

### Łódź.

Onegdaj o godz. 9 wieczorem, na ul. Benedykta 7, śmiertelnie zraniono Stanisława Oleskińskiego. Podczas tej strzelaniny przypadkowo zraniona została służąca Marjanna Leksińska.

Na ul. Polnej 10, ciężko poraniono Ludwika Ginsberga.

Przy ul. Średniej 40, śmiertelnie porażono stróża tegoż domu, Wejciecha Kuśmierczaka.

Do trupa w szpitalu Czerwonego Krzyża wstąpiło kilku ludzi, którzy złapali się nad trupem zabitego agenta policyjnego Promia. Wobec tego przy trupie postawiono straż, a wczoraj w nocy pochowano go.

Na kasernej firmy Galkin dokonano napadu i zrabowano 700 rb.

Onegdaj po południu w fabryce Markusa Fiksa dokonano rewizji. Znalezione rewolwery i literaturę nielegalną. Aresztowano 24 osoby.

Syn właściciela domu przy ul. Widzewskiej 94, Peter, zabrał 2.000 rb. i zbiegł. Wyślano za nim listy gończe.

W Zdunskiej Woli dokonano napadu na sklep monopolowy.

Zandarmerja aresztowała w mieszkaniu przy ul. Kaliskiej 30, Ferdynanda Pacera, sprawcę zabójstwa Jana Müllera i Hermana Gerla.

Na ul. Widzewskiej 109, trzech ludzi napadło na robotnika, Jana Jędrzejczaka, którego śmiertelnie porażono wystrzałami z rewolwerów. Była to zemsta partyjna.

Zarząd miejski odmówił prośbie policmajstra Chrzczanowskiego o wydanie tytułem wynagrodzenia 10.000 rb. za koszty, związane z różnymi rozjazdami w ciągu pełnienia 13-letniej służby. Odpowiedź swą zarząd motywuje brakiem funduszów w kasie.

### Katastrofa kolejowa.

Onegdaj o godzinie 5-ej rano, na stacji kolei Petersburskiej, Makinia, pociąg Wojskowy № 206, w którym jechali żołnierze z 5-go dońskiego pułku, pomimo biał-szyby i podłożonych petard, wpadł na stację i ugodził w kencowe wagony pociągu towarowego № 214.

Rozległ się ogłuszający huk, któremu towarzyszyło pękanie petard ostrzeżeniowych.

Wynikiem zderzenia się było uszkodzenie parowozu w pociągu № 206. Siedem wagonów pociągu towarowego № 214 uległo rozrębieniu. Dwa wagony były nadładowane węglem, jeden żytem, cztery zaś różnymi towarami.

Maszynista, prowadzący pociąg № 206, Dworzanski jest ciężko ranny, pomocnik jego Szewczingur leży.

Z póród kozaków dwaj są kontuzjowani, dwaj zaś rannici ciężko.

## Telegramy.

### Cholera.

Petersburg, 19 TAP. Według wiadomości z d. 19 b. m., ze względu na możliwość przeniesienia cholery zarządzo no środki zapobiegawcze w Penzie, Twerze, Werebnieprowsku; Myszkinie, Atkarsku, Kazaniu i Tyflisie.

Petersburg, 19 TAP. Komisja przeciwdziałająca podaje do wiadomości, że guberniambowska, kostromska, jarosławska i okręg uralski ogłoszone są za zagrożone przez cholere.

W Samarze zachorowały dotychczas 154 osoby, z tego liczby zmarło 47. W Astrachaniu zachorowało ogółem 47, zmarło 15.

### Bomby.

Grodno, 20 TAP. Nocą we drzwiach mieszkania łupca Najdusa wybuchła bomba tonowa. Ofiar niema. Przystępując, że bombę rzucono skutkiem zemsty ze strony robotników za odmowę podwyżki.

### Zamachy i napady.

Lublin, 20 TAP. We wsi Kienzyce, pow. lubelskiego, sześciu uzbrojonych ludzi dokonało napadu na sklep monopolowy, № 60. Napastnicy pokradli w kasie dochodowej, że pieniądze zabrane zostały na P.P.S. Naczynia rozbito za 250 rb.

Syferopol, 20 TAP. W pow. teodozyskim, ośmiu uzbrojonych ludzi ograbiło dozorcę telegrafu indo-europejskiego, przytem woźnicę tegoż zabrano konie.

W Sablach pow. syferopolskiego dokonano zbrojnego napadu na domy dwóch właścicieli, zrabowano 1000 rb.

Na drodze z Syferopolu do Eupatorji 4 ludzi uzbrojonych zrabowało właścicielowi ziemskiemu 300 rb.

Ekaterynburg, 20 TAP. Dziesięciu uzbrojonych ludzi dokonało napadu na jadącego w tymczasowym dworze szlachy kasaiera i wzięli mu 2.000 rb. i uciekli.

### Wojna w Maroku.

Tanger, 20 TAP. Dnia 18 b. m. zrana marokańscy siffi atakowali wojska francuzkie.

Bitwa wynikła na dystansie sześciu kilometrów, a trwała od godz. 7-ej do 11-ej przed południem.

Alak został odparty przy pomocy artylerji i ognia z broni palnej.

Spahowie przystąpił do ręcznego boju z arabami, przyczem podrzymywały ich działa i krążownik „Gloire”.

Po stronie francuskiej raniłony kapitan i dwaj szeregowcy, zabitych dwóch szeregowców.

Londyn, 20 Reuter. 18 b. m. rano marokańczycy napadli na Casablancę. Francuzi przez czas pewien pozostawali w obozie, później wysłali niewielki oddział dla obrony dział na statkach wojennych. Marokańczycy z zasadzką ostrzelwali oddział. Jednego zabito. Wysłano pomoc, która odrzuciła nieprzyjaciela.

Tanger, 20 Reuter. W Fezie zupełny spokój. Sultán prawdopodobnie przyśle tutaj około 20 wpływowych krajowców, celem naradzenia się z misją francuską co do wypadków w Casablancę.

Komunikują tam, że sultán wysłał wpływowych maurów do kabyłów, stojących przed Casablancą, aby usiłowali wstrzymać przelew krwi.

### Biskup a nauka religji w szkole.

Praga, 20 T. w. Starożeska „Poliak” otrzymała z Trjestu następujący prywatny telegram:

Przed mniej więcej dwoma miesiącami odebrały w drodze szkolne księżom chorwackim w djeczji Veglia prawo uczenia religji w szkołach i naukę tę oddali świeckim nauczycielom włoskim, ponieważ w włoskich szkołach niektórych miasteczek księża chorwacki użyli religii dzieci chorwackie po chorwacku.

Ks. biskup djeczji Veglia rzucił wówczas ekskomunikę na nauczycieli włoskich i wydał list pasterski, stanowczo potępiający zachowanie się w sprawie szkolnej.

W ostatnich dniach zaś wydał biskup do wszystkich księży proboszczów swej djeczji okólnik, aby nie wygotowywali dla władz szkolnych żadnych wyciągów z kościelnych ksiąg urzędów i zgódów.

### Kontrabanda.

Rewel, 20 TAP. Krajoznicy straży pogranicznej w pobliżu zatoki zatrzymali zagłową szkatkę z Niemiec, w której znajdował się ładunek, składający się z 221 beczek spirytusu.

### Z kroniki zagranicznej.

Paryz, 20 T. w. Król Edward zaprosił do siebie do Marienbada prezydenta ministrów Clemenceau. Zaprosiny ze względu na niedawną spotkanie króla Edwarda z cesarzem austriackim i niemieckim mają wielkie znaczenie polityczne.

Wiedeń, 20 T. w. Leger dostał 18 b. m. ataku apoplektycznego. Stan jego groźny.

## Odpowiedź panu X. na Feljetonik „Zjazd Księgarzy”.

Na podobną wzmiankę, jaką pan X. w „Kurjerze Zagłębia” umieścił, nie odpowiadał bym, ignorując zupełnie zaczepkę, gdyż wymieniał tylko „moje” nazwisko, a nie zaczął i śmiało wystąpił przeciw całemu księgarstwu polskiemu w Królestwie i Cesarstwie. Jako inicjator zjazdu jestem zmuszony dać p. X. pewną odpowiedź i radzić, by do spraw, których nie rozumie w przyszłości się nie mieszał.

Co znaczy zdanie Sz. Panie X.: „Miano załatwić większość spraw dotyczących rozwoju księgarstwa na prowincji”. A czy Sz. Pan wie, co było omawiane na zjeździe księgarzy? Czy pan był na posiedzeniu, jako sprawozdawca do którego „pisni”?

Wiem napewno, że nie, bo po pierwsze w czasie tym p. X. siedział najspokojniej na miejscu, następnie nie posiadający żadnej legitymacji korespondencji nie miał dostępu na sale posiedzenia. Zjadł więc Sz. Pan wie tak dokładnie, że skłonił się tylko na postanowieniu; by publicystyce nieznając ustępstwa, czyli, by w przyszłości niudzielił rabatu przy zakupie.

Pisze Sz. Pan, że pisma warszawskie zamknęły oczy na obrót sprawy i traktowały zjazd jako coś niezmiernie wagi dla społeczeństwa. A czy Sz. Pan X. myśli, że było i jest inaczej? Pan utrzymuje, że zjazd po to się odbył; by publicystyce nie udzielił ustępstwa i spędzić pewien czas na wspólnem jedzeniu śniadani, obiadow i kolacji na przyszły rachunek klienteli. Żeżeli Sz. Pan przejrzał wszystkie

pisma codzienne warszawskie, a mianowicie „Kurjer Warszawski”, „Gazeta Polska”, „Epoke”, „Goniec por. i wiecz.”, „Nowa Gazeta” i inne z d. 10, 11 sierpnia, a przeкона się Sz. Pan; o czym na posiedzeniach mówiono.

Czyby wszystkie gazety tak jednorodnie swoje spostrzeżenia pisaly i o zjeździe pochlebnie się wyrażaly, gdyby było tak jak Sz. Pan w swoim feljetoniku napisał?

Były tam wszystkie sprawy dotyczące się księgarstwa tak warszawskiego jak prowincjonalnego omawiane, by wyrobić sobie lepsze warunki od wydawców warszawskich, by cenę książek, o ile możliwości obniżyć, bo wiemy sami, że niektóre wydawnictwa są za drogie, by zawiązać stowarzyszenie księgarzy na sposób zagranicy i wiele innych kwestji nader ważnych i palących.

Było wprawdzie kilka głosów, by cenę książek podnieść, a dać księgarzom większy rabat; motywując swój wniosek tem, że obecnie wszystko jest droższe, dla czego by więc ceny książek nie można podnieść, lecz powtarzam, że było tylko na szczęście kilka takich niefortunnych głosów, jeżeli się nie mylę to tylko 3 na 72 głosnych. Byli to zapewne tacy, którzy w księgarstwie nie dawno pracują i nie wiedzą o tem, że łatwiej i więcej sprzeda się, jeżeli to jest dobre i tanie, sam pierwszy zaprotestowałem przeciw jakimkolwiek podnoszeniu cen. Zasada moja, i sądzę większości kolegów, jest wielki obrót — mały zysk.

Sz. Panie X., skąd pan się wzięł, gdzie się pan chwiał, że tak występił przeciw księgarzom, że pozwolili sobie nawet na jedzenie w Warszawie. Póć nie będzie przez kilka dni pobytu w „Warszawie” nie być. Czy to jedyną, czy wspólnie zawsze czemś podobnym trzeba się było.

Czy to tylko księgarzom nie wolno się zjechać celem, wzajemnego poznania, porozumienia się, omówienia swych bolączek, których księgarstw namus nie brak. Czy to całodzienną utrudliwą pracę nad obradami, nie należy się odpoczynek i posilenie się, wspaniały świąteczna pogadanka? Czy to inne sprawy kończą zwykle swe posiedzenia na samych obradach i nie schodzą się po całonocnej pracy do naprzód zamówionego lokalu w celu podzielenia się i na pogawędki?

Oj, Sz. Panie X. strzeż się za plotą, strzeż się, lecz chybicieś celu; wysiliłeś pan głowę na ten feljetonik, lecz nie udało Ci się Sz. Panie, chybicieś zupełnie.

W pracy nad rozszerzeniem czytelnictwa ustawać nie będziemy, wspólnie ślami starać się będziemy czytelnictwo rozszerzać, i krzewić, na wydawców stale wpływać, by ceny były jaknajprzystępniejsze i wydawano jaknajwięcej takich i popularnych wydawnictw.

Prawda jest, że zjazd postanowił udzielać rabatu prywatnej publiczności zniżek, lecz wobec podniesionej prowizji naszych komisjonistów warszawskich, podwyższenia kosztów opakowania i przysyski jesteśmy zmuszeni do tego.

Ten warunek przyjęto jednogłośnie, Sz. Pan pozwoli, że przedstawię Mu małe zestawienie.

Księgarz prawie otrzymuje na książkach 20-25 proc. rabatu, na niektórych ludowych 30%, lecz tych jest niewiele. Biorąc więc przeciętny rabat t. j. 25%. Każdy księgarz prow. musi mieć w Warszawie swego zastępcę, czyli t. z. komisjonera do załatwienia swych zleceń. Komisjoner pobiera 5% od wyłożonego kapitału, on bowiem zamówienia nasze zakupuje od innych firm. Opakowanie t. j. papier, sznurek, odsyłka na stację, przesyłka z Warszawy n. p. do Sosnowca wynosi 5-7%, które to kosza idą na rachunek odbiorcy, mamy już dotąd kosztów 10-12%. Publiczność (co prawda nie cała na szczęście) żąda 10% ustępstwa, chce klienta utrzymać, dawalo się już żądany rabat, procent więc niby 25 zmniejszy się już o 20-22, czyli nam pozostaje 3% wedy naturalnie, gdy 10% rabatu udzielimy. Żeche teraz Sz. Pan wziąć pod uwagę, czy przy takich warunkach księgarz robi dobry interes. Sadzę, że Sz. Pan tego potwierdzić nie może, księgarz nie jest instytucją filantropijną, jest to także tylko przedsiębiorstwo jak wszystkie inne handle. Jeżeli Sz. Pan, mym słowom, wiary nie daje, służę tak temu, jak każdej innej w tej sprawie zainteresowanej osobie, oryginalnymi fakturami. Wprawdzie służę w świecie kupieckim nie praktycznie, choć jedynym owoż. Na zawsze takim i tym podobnych wylecezek ze strony interesowanych ani nie służę każdemu, kto tego wymaga bez powodu.

Uwam, że sprawa szczegółowo i ściśle przedmiotowo, wyjaśnilem, dlatego na dalsze zaczepki p. X. nie będę odpowiadał.

Inicjator pierwszego zjazdu księgarzy



# Rozkład jazdy pociągów na kol. Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.						W stronę Warszawy.					
Nr	Pociągi	Przychodzi	Postój	Odechodzi	Czas	Nr	Pociągi	Przychodzi	Postój	Odechodzi	Czas
19	Osobowy	6.37	12	6.49	rano	18	Osobowy	6.34	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.37	8	2.45	po połud.	88	Osobowy	9.59	10	10.09	wieczorem
17	"	5.43	10	5.53	"	20	"	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pośpieszny	7.20	8	7.28	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	"
37	Osobowy	9.00	10	9.10	"	40	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
39	"	12.00	—	—	w nocy	6	Pośpieszny	9.39	8	9.47	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.11	9	11.20	przed połud.
1	Kurjerski	4.16	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	3.36	10	3.46	po połud.

## Rozkład jazdy pociągów na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.14, 11.49 przed połud., 3.23, 5.53 po południu oraz w święta o 2.10 po południu.  
 Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.27 r., 10.17 r., 1.06, 4.50 po połud., 8.19 wieczorem, oraz w święta o 7.20 wieczorem.  
 Z Częstochowy do Hantki, odchodzi: o 7.30 r., 1.55, 5.00 po południu, oraz w święta o 11.23 przed połud. i 5.34 po południu.  
 Z Hantki do Częstochowy, odchodzi: o 8.20 r., 12.05 w połud., 4.05 po połud. i 6.05 wiecz., oraz w święta o 2.30 po połud.  
 Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 7.53 rano. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 5.53 po połud.



## DRUKARNIA

### F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące, starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

### DRUKARNIA ŚWIEŻO ZAOPATRZONA

w NOWE PISMA

### afiszowe i tekstowe, w siłę elektryczną.

N A S K Ł A D Z I E

książki dla gospodarzy domów do zapisywania lokatorów

### Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam wszystkich wierzycieli, że weksle i kwity z podpisem Szaja Szłęcki i Józef Szłęcki, wypłacam w ciągu trzech miesięcy. Po upływie tych miesięcy weksle i kwity przepadają.

Z poważaniem Herszlik Szłęcki.  
726 2-1

### Potrzeba 2 zdolnych tokarzy i ślusarzy

do Sosnowickiej Fabryki Armatur St. Kraupe w Sosnowcu. Kopje świadectw przesyłać wprost pod wskazany adres. 715-3-3

Nagrody rb. 10. W środę wieczorem 11 h. m. w przejeździe z Herbów do Częstochowy, w restauracji p. Sviderskiego lub w przystanku ul. Dojazd, przez przejazd na ul. Teatralną zgubiono broszkę złotą z turkusem i rozetkami. Uczestni znalazła za powyższą nagrodą, zechce zwrócić ul. Stradomska Nr. 1 stróż Franciszek. 727 3-1

Szała do rzeczy w dobrym gatunku jest do sprzedania. Wiadomość Aleja III-cia Nr. 53, tam gdzie obiady. 697-3-1

Towarzystwo

## „Europejska Konkurencja”

Sosnowiec, ul. Modrzejewska dom p. Turskiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Między innymi towarami wyroby galanterijne, terrakowe, majolikowe i toaletowe.

Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji. 351-36-9

## PROGIMNAZJUM POLSKIE

przyjmuje uczennice bez różnicy wyznań do wszystkich klas

Od jesieni będzie otwarta klasa V-ta.

Główna uwaga zwraca się na matematykę i nauki przyrodnicze, prowadzone w pogadankach od podwstępnej klasy

## Nauka o Moralności

W naszych klasach slójd, we wszystkich klasach gymnastyka. Program można nabywać w lokalu szkoły. Zapisy od 10 sierpnia. Egzamina wstępne i warunkowe od 25 sierpnia, lekcje 1 września.

Przełożona **Marja Hantowerówna.**

Inspektor Edward Minkiewicz. 497 Ulica Teatralna 16.

## 8-kl. GIMNAZJUM im. MIKIEWICZA

Zapis rozpoczęty Egzamina od 26 sierpnia. Opłata szkolna 25 i 30 rubli półrocznie.

Wieczorne kursy przygotowawcze na świadectwa nauczycieli i nauczycielek (elementarnych i domowych) wojskowe.

Kancelaria: Szkolna 10, od 10-12 i od 3-6.  
620-12-1 Dyrektor **C. Engieński.**

## Mleczarnia „Helena”

dawniej Ohgi Schleicher

w domu hotel „Victoria” w Częstochowie.

Poleca mleko wyborowe słodkie i zsiadłe, masło własnego wyrobu, jak również przyjmuje zamówienia na Kefir. W oddzielnym urządzeniu lokalu wydaje się mleko na porcje, kawę, wiązki, herbatę, kakao, oraz potrawy postne w zakresie mleczarni wchodzące. Codziennie od 7 do 9 wieczorem 612 kartofle do mleka. 8-3

## 2-u klasowa Szkoła

z klasą przygotowawczą

Z. Wigurskiej w m Częstochowie, Teatralna 13.

Przyjmuje zapisy codziennie do 1 Lipca—po wakacjach od 1 Sierpnia w godzinach od 5 do 6 po poł. Egzamin wstępny 1, 2, 3 Września. Początek lekcyj 5 wrz.

W szkole wykładane będą: religia, języki: polski, rosyjski, francuski, niemiecki, arytmetyka, geografia, historia, nauki z przyrody, kaligrafia, rysunki, śpiewy.

Uczniowie po ukończeniu 2-u klasowej szkoły, mają prawo wstępu do 3-iej kl. szkół polskich bez egzaminów, a uczniowie rzemieślni zwalniają się od obowiązkowego uczęszczania do szkół. **Wpisy po 40, 50 60 rub. rocznie.**

**Przy szkole pensjonat.** Dzieci p. p. urzędników i oficyalistów dr. żel. W.W. 446 korzystają z subydjum kolejowego. 3-1

**3** ruble dziennie! każdy kto bez zajęcia 3 latwo może zarobić. Wiadomość: 1 Aleja hotel Rappaporta od 12 do 2 po połud. 728

**S**tancja dla uczni. Opieką troskliwą. Cena przystępna. Ciemochowska, Aleksandrowska (Waty kolejowe) dom Gladycha Nr. 22 m. 10. 719-4-1

**Z**aginęła świnka dnia 20 sierpnia o godzinie 8 rano wysoka nie bardzo tłusta wartości 55 rb. Łaskawy znalazca zechce odprawić za nagrodą do p. Pleśkaczyńskiego 731

**P**otrzebny pokój kawalerski z łóżkiem wejściem, ładnie umeblowany w pobliżu ul. Teatralnej z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia pod N. N. Administracja „Gońca Częstochowskiego.” 732-3-1

**P**oszukuję zajęcia w jakimkolwiek biurze, oraz mogę udzielać korepetycji; łaskawe oferty dla M. B. w Redakcji Gońca. 699 3-1

**K**lepek apozłoczy do sprzedania. Ulica św. Barbary Nr. 32-34, w Częstochowie. 721 3-1

### Zakład ślusarsko mechaniczny

Poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 8 rb. 75 kop. i książki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także naprawy i czyszczenie. Zarządzają: Kurasiawicz, Częstochowa, Teatralna 3. Cyklodrom 43-810

### Zakład Artystyczny Malarsko-Kaligraficzny

## Kobyłański i Perle

w Częstochowie, II Aleja № 28, dom Helmana.

Wykonywa wszelkiego rodzaju szyldy, napisy, reklamy. Wykonanie staranne. Cenę konkurencyjne. 10-6 588